



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 30 marca 2022 r.

Marcin Wiącek

V.7108.763.2021.KB

**Sąd Najwyższy  
Izba Cywilna  
Wydział III**

Pl. Krasieńskich 2/4/6  
00-951 Warszawa

sygn. akt III CZP 58/21 (III CZP 63/22)

### **Pismo procesowe**

### **Rzecznika Praw Obywatelskich**

W związku z informacją Sądu Najwyższego o przedstawieniu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia, na podstawie art. 14 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2020 r. poz. 627, z późn. zm.), zgłaszam udział w postępowaniu przed Sądem Najwyższym - w zakresie rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego - i przedstawiam następujące stanowisko:

*1. Roszczenie syndyka masy upadłości o zasądzenie różnicy pomiędzy udziałem zadeklarowanym a udziałem uiszczonym oparte na przepisach art. 135 w związku z art. 28 i art. 19 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze przy zastosowaniu art. 2 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych nie jest roszczeniem nowym i niezależnym od żądania spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej o uiszczenie zadeklarowanych udziałów opartym na art. 19 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze.*

*2. Jednocześnie wyżej opisane roszczenie syndyka jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się w terminie trzyletnim, a były i obecny członek spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej ma status konsumenta.*

## Uzasadnienie

I. Sąd Okręgowy w Opolu II Wydział Cywilny Odwoławczy (dalej: „Sąd Okręgowy”) postanowieniem z dnia 30 lipca 2021 r. sygn. akt II Ca 566/21, przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu następujące pytanie prawne:

*1. Czy roszczenie syndyka masy upadłości o zasądzenie różnicy pomiędzy udziałem zadeklarowanym a udziałem uiszczonym oparte na przepisach art. 135 w związku z art. 28 i art. 19 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze przy zastosowaniu art. 2 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych jest roszczeniem nowym i niezależnym od żądania spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej o uiszczenie zadeklarowanych udziałów opartym na art. 19 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze?*

*2. w przypadku odpowiedzi przeczącej na pierwsze pytanie, czy wyżej opisane roszczenie syndyka jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się w terminie trzyletnim, a były i obecny członek spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej ma status konsumenta, czy też wyżej opisane roszczenie syndyka ma charakter korporacyjny i przedawnia się w terminie (wcześniej) dziesięcioletnim, a obecnie w terminie sześcioletnim, a do członka lub byłego członka spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej nie znajdzie zastosowanie przepis art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c.?”*

Jak wskazał Sąd Okręgowy, przedstawione zagadnienie prawne wyłoniło się w związku wątpliwościami dotyczącymi właściwej wykładni przepisów art. 135 w związku z art. 28 i art. 19 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2021 r., poz. 648, dalej: „Prawo spółdz.”) przy zastosowaniu art. 2 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz. U. z 2021 r. 1844, dalej: „ustawa o skok”) oraz art. 117 § 2<sup>1</sup> ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2020 r., poz. 1740, dalej: „K.c.”). Wątpliwości te nie zostały w dostateczny sposób wyjaśnione ani w orzecznictwie, ani w doktrynie, dlatego kwestie przedstawione w pytaniu prawnym mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się do pytania pierwszego Sąd zauważył, że roszczenie syndyka o zapłatę kwoty wynikającej z różnicy pomiędzy wkładem zadeklarowanym a wkładem uiszczonym można rozumieć w dwojaki sposób – tj. jako roszczenie nowe, oparte na żądaniu od byłych członków kasy partycypacji w wysokości straty spółdzielni (w kwocie równąjącej się różnicy pomiędzy wkładem zadeklarowanym a wkładem uiszczonym), bądź jako

„kontynuację” roszczenia przysługującego wcześniej kasie o uiszczenie brakującego wkładu. Pierwsza koncepcja opiera się na założeniu, że po ogłoszeniu upadłości spółdzielni powstaje nowa wierzytelność z tytułu uczestnictwa w pokrywaniu strat spółdzielni. Nie ma ona źródła ani w stosunku umownym ani w statucie spółdzielni, wynika ona bezpośrednio z ustawy.

Przyjęcie tej drugiej koncepcji implikuje z kolei konieczność rozważenia w jakim terminie roszczenie to będzie podlegało przedawnieniu (pytanie drugie). Niezbędne w tym zakresie będzie ustalenie, jaki charakter ma roszczenie syndyka – czy jest ono związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, a członek kasy należy uznać za konsumenta, czy też ma ono charakter *stricte* korporacyjny. Jeżeli przyjmiemy, że roszczenie o pokrycie brakujących udziałów jest roszczeniem korporacyjnym to okres przedawnienia będzie wynosił 10 lat (obecnie 6 lat), jeśli natomiast uznamy, że roszczenie to jest związane z działalnością gospodarczą, to wówczas termin przedawnienia będzie wynosił 3 lata, a Sąd z urzędu musi wziąć pod uwagę kwestię przedawnienia roszczenia przeciwko konsumentowi (art. 117 § 2<sup>1</sup> K.c.).

Powołując się na dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, w tym głównie na uchwałę z 12 grudnia 2019 r. sygn. akt III CZP 42/19, Sąd Okręgowy wskazał, że z wypowiedzi doktryny i orzecznictwa wynika, że raczej właściwa jest ta wykładania, zgodnie z którą syndyk wchodzi w kompetencje spółdzielczej kasy oszczędnościowo – kredytowej (dalej: „SKOK”, „kasa”) do żądania uzupełnienia brakującej części udziału i były członek SKOK może podnosić wobec syndyka wszelkie zarzuty, które przysługiwały mu względem SKOK, w tym zarzut przedawnienia roszczenia. Przyjęcie tej koncepcji – jak wskazano wyżej – rodzi konieczność oceny charakteru roszczenia jakie przysługuje syndykowi. Sąd Okręgowy zauważył, że stosownie do treści art. 1 § 1 Prawa spółdz. spółdzielnia jest dobrowolnym zrzeszeniem nieograniczonej liczby osób, o zmiennym składzie osobowym i zmiennym funduszu udziałowym, które w interesie swoich członków prowadzi działalność gospodarczą. Z kolei w myśl art. 67 Prawa spółdz., spółdzielnia prowadzi działalność gospodarczą na zasadach rachunku ekonomicznego przy zapewnieniu korzyści członkom spółdzielni. Z przepisów tych wynika, że ustawodawca uznał działalność spółdzielczych kas oszczędnościowo – kredytowych za działalność gospodarczą, chociaż działalność ta ma specyficzny charakter.

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego prowadzi również do wniosku, iż prowadzenie działalności gospodarczej jest podstawowym przedmiotem działania spółdzielczej kasy oszczędnościowo - kredytowej, celem i racją jej bytu prawnego. W orzecznictwie dominuje bowiem szerokie ujęcie związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej, o którym mowa w art. 118 K.c., które zapoczątkowane zostało w

uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., sygn. akt III CZP 40/91.

Sąd Okręgowy wskazał jednocześnie, że w przeciwieństwie do Spółdzielni mieszkaniowej i obowiązku wniesienia wkładu budowlanego, wniesienie udziału do SKOK nie jest związane z działalnością gospodarczą SKOK. Tym samym, mamy do czynienia ze stosunkiem ściśle korporacyjnym, a nie gospodarczym. Z drugiej zaś strony, przywołując uchwałę z dnia 12 grudnia 2019 r. można wskazać, że instytucja SKOK coraz bardziej upodabnia się do banków i członkowie SKOK praktycznie nie korzystają z uprawnień członkowskich, a wybór tej formy oszczędzania, czy też osoby takiego pożyczkodawcy - kredytodawcy może być podyktowany jedynie korzystniejszymi warunkami depozytów czy kredytów. Wobec powyższego, również wniesienie udziału może być traktowane jako element działalności gospodarczej SKOK i tym samym rozciągnąć na członków kasy status konsumenta.

**II.** Odnosząc się do pierwszego z pytań Sądu Okręgowego, tj. czy roszczenie syndyka masy upadłości o zasądzenie różnicy pomiędzy udziałem zadeklarowanym a udziałem uiszczonym jest roszczeniem nowym i niezależnym od żądania spółdzielczej kasy oszczędnościowo - kredytowej, Rzecznik wyraża stanowisko, że nie jest to roszczenie nowe, tylko „kontynuacja” roszczenia przysługującego wcześniej kasie o uiszczenie brakującego wkładu.

Jak wynika z wypowiedzi doktryny, syndyk jest wykonawcą roszczenia upadłej kasy w stosunku do jej członka. Jak zauważono - na tle rozwiązań określonych w art. 26 ust. 3 ustawy o skok - jeżeli przed ogłoszeniem upadłości kasy podjęto, we właściwym trybie, prawomocną uchwałę organu stanowiącego kasy w sprawie sposobu pokrycia straty poprzez zobowiązanie członków do uzupełnienia wkładów członkowskich, wówczas syndyk masy upadłości ma niezaprzeczalny tytuł prawny do dochodzenia odpowiednich roszczeń w stosunku do członków kasy. Wierzytelność taka wchodzi w skład masy upadłości i podlega likwidacji na zasadach ogólnych, wówczas syndyk realizuje roszczenia upadłej kasy. Kompetencję syndyka do dochodzenia po ogłoszeniu upadłości roszczeń ze stosunku członkostwa skonkretyzowanych przed ogłoszeniem upadłości podkreśla właśnie przepis art. 135 Prawa Spółdz. w zw. z art. 2 ustawy o skok, zgodnie z którym po ogłoszeniu upadłości członkowie spółdzielni, na żądanie syndyka upadłości, niezwłocznie uiszczają niewpłaconą jeszcze część udziału. Przepis art. 135 Prawa. spółdz. w zw. z art. 2 ustawy o skok odnosi się do skonkretyzowanego przed ogłoszeniem upadłości zobowiązania członka spółdzielni wobec spółdzielni<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Rafał Adamus, Czy syndyk spółdzielczej kasy oszczędnościowo - kredytowej może dochodzić od jej członków uzupełnienia straty bilansowej, Doradca Restrukturyzacyjny nr 13 - 3/2018

Udziały deklarowane przez członków spółdzielni mają charakter świadczenia pieniężnego, które może być spełnione w całości lub w częściach, w terminach określonych przez statut spółdzielni. Z tytułu zadeklarowanych, a jeszcze nie wpłaconych udziałów spółdzielni przysługuje od członka spółdzielni wierzytelność, która po ogłoszeniu upadłości spółdzielni staje się natychmiast wymagalna, bez względu na termin "wnoszenia" udziałów określony w statucie spółdzielni (art. 5 § 1 pkt 3, art. 19 § 1, art. 27 § 5 i art. 135 Pr. spółdz.). Udziały wpłacone przez członków tworzą jeden z funduszków "własnych" spółdzielni, choć poza upadłością członkowie spółdzielni mogą nimi rozporządzać w czasie trwania członkostwa albo żądać ich zwrotu w razie ustania stosunku członkostwa<sup>2</sup>.

Z cytowanych wyżej wypowiedzi wyraźnie zatem wynika, że żądanie syndyka o uzupełnienie wniesionych wkładów przez członków kas nie jest roszczeniem nowym powstałym w chwili ogłoszenia upadłości spółdzielni. Trudno zgodzić się z argumentacją, że roszczenie to powstaje dopiero po ogłoszeniu upadłości i jest związane z pokrywaniem strat spółdzielni, ponieważ roszczenie o opłacenie udziałów wygasło i nie może być realizowane wobec osoby, która nie jest członkiem spółdzielni. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 czerwca 1998 r. sygn. akt III CZP 18/98, regulacja zawarta w art. 135 Prawa spółdz. jest konsekwencją wszczęcia postępowania upadłościowego, które zmierza do zwiększenia funduszu udziałowego przez zrealizowanie wszystkich aktywów spółdzielni, aby mogła się wywiązać ze swoich zobowiązań wobec wierzycieli w najszerszym zakresie. Spółdzielnia, jako osoba prawna, ponosi wobec tych wierzycieli odpowiedzialność całym swoim majątkiem, w tym także funduszem udziałowym, którego utworzenie należy do obowiązków członków.

Jak zauważył jednocześnie Sąd Najwyższy - ustanie członkostwa nie jest decydującym momentem dla całkowitego rozliczenia się członka występującego ze spółdzielni. Z tego względu Sąd uznał, że art. 135 w związku z art. 28 i art. 19 § 2 Prawa spółdz. uzasadnia żądanie uiszczenia przez byłego członka spółdzielni niewpłaconej części zadeklarowanych udziałów, jeżeli powstały straty, a postępowanie upadłościowe wszczęto w ciągu roku od ustania członkostwa.

**III.** W przeciwieństwie do banków i innych instytucji finansowych, kasy zostały powołane do realizacji idei samopomocy finansowej polegającej na wzajemnym kredytowaniu się członków kas ze zgromadzonych przez siebie środków pieniężnych. W zamyśle kasy miały gromadzić oszczędności i dostarczać taniego, łatwo dostępnego kredytu osobom o skromnych dochodach, mających nikłe szanse na uzyskanie kredytu konsumpcyjnego. SKOK będąc organizacją ludzi, a nie kapitału, miały wypełnić istniejącą

---

<sup>2</sup> Stanisław Gurgul "Odpowiedzialność członków spółdzielczej kasy oszczędnościowo - kredytowej za zobowiązania kasy po ogłoszeniu jej upadłości" (k. 302 - 309)

lukę na rynku usług finansowych<sup>3</sup>. Jednakże - jak zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2019 r. sygn. akt III CZP 42/19 - ewolucja rozwiązań ustawowych dotyczących kas silniej ulokowała je w kategoriach podmiotów prowadzących zwykłą komercyjną działalność depozytowo - kredytową oraz dodatkowe usługi finansowe, a praktyka działania kas dowodzi, że nastąpił w nich proces formalizacji więzi członkowskiej, systematycznego upodabniania się do banków i pozbywania cech charakterystycznych dla unii kredytowej (por. m.in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 lipca 2015 r., sygn. akt K 41/12, OTK - A 2015, nr 7, poz. 102 oraz z dnia 18 lutego 2014 r., sygn. akt U 2/12, OTK - A 2014, nr 2, poz. 12). W innym orzeczeniu (wyrok TK z dnia 18 lutego 2014 r. sygn. akt U 2/12) Trybunał zauważył: ukierunkowanie kas na rozwój skali działalności i zaangażowanie w działalność konkurencyjną wobec banków spowodowały, że mimo ustawowych ograniczeń dotyczących możliwości przystępowania do kas, mają one w praktyce charakter otwarty. Zjawisko to zostało odnotowane również w piśmiennictwie, w którym rozszerzenie działalności SKOK było analizowane m.in. w kontekście zmiany „spółdzielczej tożsamości” kas oraz konsekwencji „procesu formalizacji” więzi członkowskiej (zob. np. W. Srokosz, Instytucje parabankowe w Polsce, Warszawa 2011, s.116; A. Herbet, op. cit., s. 13).

W uchwale z dnia 21 stycznia 2011 r., sygn. akt III CZP 125/10, Sąd Najwyższy wskazał m.in., że skoro SKOK jest spółdzielnią, to prowadzenie działalności gospodarczej jest podstawowym przedmiotem jej działania oraz racją bytu prawnego, działalność ta jest prowadzona w interesie członków na zasadach rachunku ekonomicznego w celu zapewnienia im korzyści. Kasy działają zatem w myśl zasady racjonalnego gospodarowania, osiągnięcie zysku (zarobku) wynika z charakteru realizowanych przez nie zadań i ustawowo określonego celu.

**IV.** Nie ulega zatem wątpliwości, że SKOK-i prowadzą działalność gospodarczą, wątpliwe jest jednak, w ocenie sądu pytającego, czy dochodzone przez syndyka roszczenie jest związane z prowadzoną przez nie działalnością gospodarczą. czy też ma charakter korporacyjny - co kolei będzie miało bezpośredni wpływ na ustalenie w jakim terminie będzie ulegało przedawnieniu. Zgodnie bowiem z art. 118 K.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Do zastosowania 3-letniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 118 K.c. nie jest wymagane, aby obie strony stosunku prawnego, z którego wywodzi się roszczenie majątkowe, prowadziły działalność gospodarczą. Wystarczy, że działalność gospodarczą prowadzi strona dochodząca roszczenia wiążącego się z tą działalnością (por. wyrok SN z 2 kwietnia 2008 r., sygn. akt III CSK 302/07). Jednocześnie należy zauważyć, że przymiot

---

<sup>3</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lipca 2015 r. sygn. akt K 41/12

działania danej osoby w charakterze przedsiębiorcy nie przesądza jeszcze o powiązaniu roszczenia z działalnością gospodarczą. Jeżeli jednak w danej relacji prawnej występuje przedsiębiorca jako wierzyciel i osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej jako dłużnik, to okoliczność ta powinna mieć istotne znaczenie przy kwalifikacji charakteru prawnego roszczenia. Krótszy termin przedawnienia implikuje konieczność zachowania przez przedsiębiorcę większej staranności w porównaniu z nieprofesjonalnym uczestnikiem obrotu cywilnoprawnego i jednocześnie zapewnienia stronie słabszej (zazwyczaj konsumentowi) wzmożonej ochrony prawnej.

Według przeważającego poglądu doktryny związek roszczenia z działalnością gospodarczą nie musi być bezpośredni (P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny...*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2017, s. 306; M. Mataczyński, M. Saczywko [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 1, red. M. Gutowski, 2016, s. 745; M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks cywilny...*, red. M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak, 2014, s. 1188; odmiennie A. Jedliński [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 1, red. A. Kidyba, s. 740). W orzecznictwie wskazano, że wymagany jest normalny funkcjonalny związek przyczynowy roszczenia z tą działalnością, przy czym nie jest konieczne, aby czynność należała do stale podejmowanych czynności, typowych ze względu na przedmiot działalności przedsiębiorcy ani mieściła się w ramach przedmiotu prowadzonej przez niego działalności (wyrok SN z 24 maja 2012 r., sygn. akt II CSK 544/11).<sup>4</sup>

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że: „dla kwalifikacji roszczenia, jako związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 K.c., nie ma znaczenia prawny charakter leżącego u jego podstaw zdarzenia - może ono być czynnością prawną, czynem niedozwolonym lub jakimkolwiek innym zdarzeniem, nie wyłączając bezpodstawnego wzbogacenia czy korzystania z cudzej rzeczy bez podstawy prawnej - lecz jego związek z działalnością gospodarczą” (wyrok z 19 października 2011 r., sygn. akt II CSK 80/11)<sup>5</sup>.

Zauważa się również, że wskazane wyżej kryteria nie zawsze pozwalają jednoznacznie oddzielić roszczenia związane z prowadzeniem działalności od innych. Dlatego w doktrynie postuluje się stosowanie - w przypadkach wątpliwych - szerokiego rozumienia tego pojęcia<sup>6</sup>.

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z tą właśnie sytuacją. Z tego względu wydaje się za zasadne przyjęcie, iż roszczenie syndyka jest związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Przemawia za tym, w pierwszej kolejności, analiza przedmiotu i

---

<sup>4</sup> N. Rycko [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 2 (art. 56–125)*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021, art. 118.

<sup>5</sup> M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd. II*, red. P. Księżak, Warszawa 2014, art. 118

<sup>6</sup> por. P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny...*, red. E. Gniewek, t. 1, s. 416

celu omawianych regulacji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest bowiem ugruntowany pogląd, że analiza pojęcia "działalność gospodarcza" musi uwzględniać przedmiot i cel danego unormowania (por. m.in. wyroki SN z dnia 16 lipca 2003 r., sygn. akt V CK 24/02, OSNC 2004 r., nr 10, poz. 157, z dnia 17 grudnia 2003 r., sygn. akt IV CK 288/02, M. Prawn. 2004 r., nr 17, poz. 801, z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt III CKN 6/98, niepubl.).

Jak wskazano wyżej cechą każdej spółdzielni jest prowadzenie działalności gospodarczej, na zasadzie rachunku ekonomicznego, co oznacza działalność efektywną ekonomicznie celem uzyskania możliwie najwyższego zysku i korzyści członkom spółdzielni. W tym kontekście ustawodawca wprowadził zasady dotyczące prowadzenia gospodarki finansowej kas wskazując mechanizmy mające za cel zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego kasy. Takim mechanizmem jest m.in. wniesienie udziału członkowskiego, który ma na celu wzmocnienie stabilności finansowej kasy poprzez zaangażowanie środków ich członków do dalszego prowadzenia działalności gospodarczej - z osiągnięciem efektu w postaci zapewnienia korzyści członkom spółdzielni. Istnieje zatem wyraźne powiązanie kwestii wniesienia udziału przez członka kasy z sytuacją finansową umożliwiającą dalsze jej funkcjonowanie na rynku usług finansowych, a więc z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Odnotować należy, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że roszczeniami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej co do zasady są roszczenia przysługujące spółkom handlowym prowadzącym taką działalność. Kwalifikacja ta nie dotyczy jednak wspólników spółek kapitałowych dotyczących sfery stosunków korporacyjnych, ponieważ uczestnictwo w spółce handlowej nie stanowi prowadzenia działalności gospodarczej (M. Mataczyński, M. Saczywko [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 1, red. M. Gutowski, 2016, s. 746). Odmienne ocenia się roszczenia wspólnika spółki cywilnej (wyrok SN z 2 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 461/04, M.Pr. 2005/5, s. 226). W orzeczeniu tym Sąd przyjął, że roszczenie byłego wspólnika spółki cywilnej o zasądzenie należnego mu udziału w zyskach spółki jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się w terminie trzyletnim, określonym w art. 118 k.c.

Wydaje się jednak nieuprawnione stawianie znaku równości między sytuacją i pozycją członków SKOK-ów a wspólnikami spółek kapitałowych. Wspomniane orzeczenie odnosi się do podmiotów prawa handlowego mających zupełnie odmienny charakter, cel oraz skład niż spółdzielcza kasa oszczędnościowo - kredytowa i nie może być stosowane do sytuacji członków SKOK. Z tych samych względów nie można uznać za pomocne w rozstrzygnięciu przedmiotowego zagadnienia orzeczenia dotyczącego wspólników spółek cywilnych.

Podstawą prawną roszczeń syndyka, o czym wspomniano wcześniej, są przepisy art.135 w zw. z art. 28 i art. 19 § 2 Prawa spółdz., zgodnie z którymi syndyk ma prawo



żądać uiszczenia przez byłych członków spółdzielni niewpłaconej części zadeklarowanych udziałów, jeżeli powstały straty, a postępowanie upadłościowe wszczęto w ciągu roku od ustania członkostwa. Tak więc ustawodawca *expressis verbis* nadał syndykowi uprawnienie do żądania niewpłaconej części udziału (udziału zadeklarowanego). W konsekwencji do masy upadłościowej wchodzi wierzytelności z tytułu uzupełnienia zadeklarowanego wkładu przez członka SKOK, które syndyk będzie realizował w trakcie prowadzonego postępowania.

Dla oceny charakteru tego roszczenia istotne znaczenie powinien mieć również fakt, że zachowanie członka kasy obowiązanej do uzupełnienia wniesionego wkładu już po ogłoszeniu upadłości nie ma już wówczas charakteru *stricte* wewnętrznego. Należy bowiem zauważyć, że syndyk podnosi swoje roszczenie w celu pokrycia niedoborów masy upadłości, z której zaspokojeni będą wierzyciele upadłego a nie w celu zaspokojenia interesów wszystkich członków kasy. Likwidacja upadłościowa dokonywana przez syndyka nie jest likwidacją wewnątrzspółdzielczą, ale zewnętrzną likwidacją sądową. Nie można zatem stwierdzić, że roszczenie to względem członków kasy ma charakter korporacyjny.

Za przyjęciem trzyletniego terminu przedawnienia przemawiają także argumenty związane z posiadaniem przez członka SKOK statusu konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> K.c.

Warunkiem skorzystania z finansowej oferty kasy spółdzielczo - kredytowej prowadzącej swoją działalność gospodarczą w formie spółdzielni jest formalne nawiązanie stosunku członkostwa, które wiąże się z wniesieniem stosownego udziału. Mimo zatem że teoretycznie osoby przystępujące do SKOK-ów mogą mieć wpływ na sposób funkcjonowania kasy i skład jej organów (np. poprzez realizację uprawnień statutowych, w tym głosowanie na Walnym Zgromadzeniu), to nie zmienia to okoliczności, że w zakresie czynności, którą leżą u podstaw przyznania mu członkostwa, mają oni status konsumenta.

Stosownie bowiem do art. 4 ustawy o skok, do stosunków zobowiązaniowych pomiędzy kasami a ich członkami, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 1a, stosuje się przepisy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2021 r. poz. 275) w zakresie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Mimo że w doktrynie dyskutowany był problem, czy w stosunkach wewnętrznych członek kasy może korzystać ze szczególnej ochrony jaka przewidziana jest dla konsumentów, to okoliczność, że członek SKOK ma wpływ (przynajmniej teoretycznie) na sposób działania kasy nie może go pozbawiać statusu konsumenta i wynikającej z tego ochrony<sup>7</sup>. Ustawodawca wychodzi z założenia, że w relacji kasa - członek występuje dywergencja wiedzy, doświadczenia i potencjału ekonomicznego uzasadniająca odwołanie się do regulacji prawa

---

<sup>7</sup> Członek SKOK jako konsument usług bankowych, dr Witold Srokosz, E – biuletyn CBKE, 2008

konsumenckiego, przesądzając pośrednio problem, czy w stosunkach wewnętrznych korporacji dopuszczalne jest powoływanie się na wynikającą stąd szczególną ochronę<sup>8</sup>.

Przywoływany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. akt III CZP 42/19, wyraźnie podkreślił konsumencki charakter zobowiązań członków kasy, przyznając im szczególną, należną konsumentom ochronę, której jednym z ustawowych aspektów jest skrócony termin biegu przedawnienia roszczeń. Na konsumencki charakter relacji między członkiem a kasą w tym zakresie zwracał zresztą uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich przystępując do przedmiotowego postępowania (stanowisko zostało zawarte w piśmie procesowym z dnia 5 grudnia 2019 r., V.510.247.2019).

Ocena charakteru roszczenia syndyka powinna być zatem oceniana w kontekście jego zgodności z ciążącą na władzy publicznej z mocy art. 76 Konstytucji RP powinności ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi w ich relacjach z profesjonalnymi uczestnikami gry rynkowej. Regulacja ta, zobowiązująca władze publiczne do ochrony „konsumentów, użytkowników i najemców”, m.in. „przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi”, ma także znaczenie dla spółdzielców zrzeszonych w spółdzielniach. Przepis ten traktować należy jako konkretyzację ogólnych zasad sprawiedliwości społecznej i nie można ograniczać jego zastosowania do konsumentów, najemców i użytkowników w ustawowym, cywilnoprawnym rozumieniu tych pojęć (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2005 r., sygn. akt K 42/02). Takie stanowisko zajęto również w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2000 r., sygn. akt III CZP 26/99, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 r., sygn. akt IV CSK 122/07, oraz z dnia 8 listopada 2012 r., sygn. akt I CSK 199/12).

Z tego względu, w mojej ocenie, przyjęcie dłuższego terminu przedawnienia wobec osób nieprowadzących działalności gospodarczej i posiadających status konsumenta powinno być podyktowane jakimiś szczególnymi racjami. W przedmiotowej sprawie racji takich brak. Przeciwnie - znaczna dysproporcja ekonomiczna stron tego stosunku prawnego nakazuje powstrzymać się od kreowania konstrukcji interpretacyjnych pozwalających na stosowanie dłuższego okresu przedawnienia roszczeń przedsiębiorcy. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 9 marca 2017 r. sygn. akt III CZP 69/16: „Kwestia ochrony słabszych ekonomicznie i organizacyjnie uczestników obrotu cywilnoprawnego - do których należy członek spółdzielni - wchodzi w zakres tych fundamentalnych problemów aksjologii prawa cywilnego, które wymagają rozważenia również w kontekście przedawnienia (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r. sygn. akt III CZP 63/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 106).”

---

<sup>8</sup>Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe. Komentarz A. Herbet, S. Pawłowski, P. Zakrzewski, 2014 r.

Interesy indywidualne nie powinny być zatem poświęcane w imię interesu ogólnego bez wzięcia racji, które stoją za interesami członków spółdzielni i pozostającymi do nich w opozycji interesami spółdzielni. Oczekiwanie przez członka przez dziesięć lat na rozliczenie wkładu przez profesjonalnie zarządzaną spółdzielnię (jaką jest kasa oszczędnościowo – kredytowa) wydaje się nieuzasadnioną uciążliwością.

W relacjach między kasą a jej członkami, które jak wskazano wyżej mają charakter konsumencki, bezpieczeństwo i spokój prawny, związane ze stabilizacyjną funkcją przedawnienia, ma istotne znaczenie. Jak zauważył Sąd Najwyższy w cytowanym już wyroku z dnia 11 stycznia 2002 r.: „trzyletni termin przedawnienia jest korzystny nie tylko z perspektywy jednostkowego interesu członka spółdzielni, ale i ogółu członków, zważywszy na jego „dyscyplinujące” oddziaływanie na wierzyciela (spółdzielnię), dysponującą wyspecjalizowanym aparatem obsługi ekonomiczno-finansowej i prawnej”.

Trudno zatem zaakceptować nałożenie na konsumenta powinności wydłużonego w czasie obowiązku pokrywania kosztów postępowania upadłościowego profesjonalnego uczestnika obrotu gospodarczego tylko z tej przyczyny, że uprzednio warunkiem skorzystania z finansowej oferty tego podmiotu prowadzącego swoją działalność gospodarczą w formie spółdzielni, było formalne nawiązanie stosunku członkostwa. Żądanie takie - w mojej ocenie - godzi w uzasadnione interesy ekonomiczne konsumenta, który nie powinien być obciążany niewywołanymi przez siebie kosztami działalności fachowych uczestników obrotu gospodarczego, może także prowadzić do naruszenia standardów konstytucyjnych.

V. Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, z art. 178 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 2 Konstytucji wynika, że sądy zobowiązane są do nadania interpretowanym przepisom takiego znaczenia, aby rezultat wykładni był zgodny z zasadami przewidzianymi w Konstytucji RP i prawie międzynarodowym, wiążącym Polskę, oraz z ich aksjologicznym uzasadnieniem (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., sygn. akt V CSK 455/15). Interpretacja normy prawnej powinna zatem co do zasady uwzględniać dyrektywę skonstruowania normy w sposób zapewniający jej zgodność z normami konstytucyjnymi (wykładania „prokonstytucyjna”, por. np. wyroki TK z: 20 lipca 2011 r., sygn. akt K 9/11; 23 lipca 2013 r., sygn. akt P 36/12; 12 lutego 2015 r., sygn. akt SK 70/13; 7 listopada 2016 r., sygn. akt K 44/16; 10 maja 2018 r., sygn. akt U 1/16 oraz postanowienia TK z: 12 lutego 2008 r., sygn. akt P 62/07; 27 lutego 2008 r., sygn. akt P 31/06; 10 września 2014 r., sygn. akt P 36/13). Obowiązek ten dotyczy nie tylko Trybunału Konstytucyjnego, ale wszystkich sądów i organów stosujących prawo.

Wynika z tego, że interpretacji przepisów stanowiących podstawę prawną żądań syndyka należy dokonywać przy uwzględnieniu wartości konstytucyjnych, a w szczególności art. 2 oraz art. 76 Konstytucji RP. Zasady zawarte w art. 2 Konstytucji RP

nakazują urzeczywistniać (przez organy tworzące jak i stosujące prawo) zasady sprawiedliwości społecznej, w tym zasadę słuszności, a art. 76 Konstytucji RP - choć nie tworzy bezpośrednio praw podmiotowych po stronie obywatela to umożliwia władzom publicznym (w tym sądom) ingerencję w stosunki cywilnoprawne. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że mimo iż stosunki między członkiem a kasą zostały ukształtowane na zasadzie autonomii woli, to konsument jest słabszą stroną stosunku prawnego i z tej racji wymaga należytej ochrony (wyrok TK z dnia 8 grudnia 2008 r., sygn. akt K 37/07).

Podsumowując, Rzecznik Praw Obywatelskich wyraża stanowisko, że wskazane wyżej wartości konstytucyjne nakazują opowiedzieć się za 3-letnim terminem przedawnienia roszczenia syndyka masy upadłości o zasądzenie różnicy pomiędzy udziałem zadeklarowanym a udziałem uiszczonym. Krótszy termin przedawnienia dyscyplinuje przedsiębiorcę do zachowania większej staranności w porównaniu z nieprofesjonalnym uczestnikiem obrotu cywilnoprawnego oraz pozwala zapewnić stronie słabszej - członkowi SKOK - wzmożoną ochronę prawną.

Z uwagi na powyższe wnoszę jak w *petitum*.

Załączniki: 3 odpisy

Marcin Wiącek  
(podpis na oryginale)